

Po co babcię denerwować – Wojciech Młynarski

Koci-łapci, kici-kici, ole-olejanko,
Zajmujemy razem z babcią urocze mieszkanko
My mieszkamy na parterku, babcia w oficynce,
Drepce żadna informacji o całej rodzinie
Lecz choć u nas trwa od rana z sodomką gomorka,
Babci o tym się nie mówi, by była w humorku

Wujek Ziutek, co za smutek, choć kawał mężczyzny,
Świat pożegnał przy pomocy sznurka od bielizny,
Co z Ziuteczkiem? Głos babuni dźwięczy na przygórku
Jak mu idzie? Idzie babciu, idzie jak po sznurku!
Lecz dokładnie informować babci nikt nie śpieszy
Po co babcię denerwować? Niech się babcia cieszy

Kuzyneczka Ernestynka, ozdoba rodziny,
Kawki z gniazda wybierała i spadła z drabiny
Co z malutką? Głos babuni z góry brzmi radośnie
Co tam u niej? Krzywa rośnie babciu, krzywa rośnie!
Lecz dokładnie informować babci nikt nie śpieszy
Po co babcię denerwować? Niech się babcia cieszy!

Tata zasię, manko w kasie miał i siedzi w kiciu,
Były o tym wzmianki w prasie w Trybunie i w Życiu
Ale fakt ten się nie stanie dla babci udręką,
Bowiem się drukuje dla niej osobne pisemko
Na domowej drukarence wszystko się wyłuszcza,
I w ogóle się babuni na parter nie wpuszcza

Aż rodzinie osiągniemy, prawda ta nas krzepi,
Sytuację w której może być nam tylko lepiej
A jak nam już będzie lepiej panie i panowie,
To się babci koci-łapci o tym też nie powie
Niech zażywa główka siwa spokojnych pieleszy
Po co babcię denerwować? Niech się babcia cieszy!





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych